

N^{ER} 7. z Warszawy Roku 1795.
d. 24. Stycznia w Sobotę.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI i ZAGRANICZNY.

Dnia 23. Januar: 1795. Z Observatorium Zamkowego J. K. Mci z annotacyi codziennych *Barometrum* i *Termometrum*, trzy razy na dzień czynionych donosi się Publiczności, iż od roku 1783. w którym to dniu 17. Grudnia było mrozu gradusów 25., nie było do tych czas tak tegiey zimy, jak terazniejszy; gdyż zaczęwszy mrozy od dnia 30. 8brs 1794. do dnia 11. Decemb: roku zeszłego były przeplatane z małą odwilżą, ale od dnia 11. Decemb: aż do dnia 23. Januar: 95-roku, statecznie bez najmniejszey odwilży ciągiem trwa ą, i co dzień stopniami pomnażają się tak dalece, iż stały się nieznosne, i ptactwo w polu zaczęło marznąć, iak wielu przejeżdżających w drodze widziało. Albowiem dnia 21. Januarii z rana było stopni 22, w południe 15, wieczorem 14. Dnia 22. z rana 23, w południe 18, wieczorem 21. Dnia 23. z rana 22, w południe 14. — Wiatr od 16. aż do 23. zawsze wschodni. Innych dni wiatr częścią wschodni, częścią północny, rzadko zachodni, południowy zaś w czasie trwających mrozów nigdy nie był.

W mieście tutejszym Sądy ordynaryjne Woytówkie Ławnicze za zezwoleniem JW. *Bukshewden* Generała Majora Fligieli Adjutanta N. Imperi &c. rozpoczęte są dnia 23. tego mies: pod prezydencyą JP. *Makarowicza*, z mocy prawa Grodzieńskiego obranego Woyty.

Dnia 14. terażniejszego miesiąca wydany jest od Magistratu miasta tutejszego Warszawy opis. 1. Powinności Intendenta ogniowego w ogulności wzięte. 2. Obowiązki tążoż Intendenta szczerulne przy zdarzyć się mogącym pożarze. 3.

Dyspozycja Ur. Rotmistrzowi Korpusu Milicyi Policyney miasta Warszawy w czasie pożaru. 4. Dyspozycja Officerowi przy więzieniu dekretoanych kommendę mającemu. 5. Powinności Intendentowi Magazynu Brukowego i Karowego w czasie zdarzonego pożaru przepisane. 6. Powinności Dozorców Wydziałowych. 7. Powinności dla trzymających Remizy do najeścia. 8. Powinności dla Konfraternii Furmańskiej. 9. Powinności dla Entreprzy Fiaków. 10. Powinności Poczt-Maystrów Warszawskich w czasie ognia &c.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 5. Stycznia. Parlament 30. dnia przeszłego miesiąca przy zwykłych ceremoniach otworzył Król przez mowę w wyższej nayprzód izbie mianą. Wspomina w tey odezwie swojej o nieszczęśliwie dość zeszłej Kampanii, a do powetowania strat zachęca przez dalszey popieranie wojny, namienia o Hollendrach zabierających się do ugody, ale o W. Brytanii twierdzi, że w terażniejszych okolicznościach nie może skłonić się do ugody. Mówi także o traktacie handlowym z Ameryką zawartym, a nakoniec o zaślubieniu Syna swego Xcia Wallii z Xiężniczką Karoliną Brunświcką donioższy, nowych Małżonków opatrzeniu zaleca.

Toż do przytomnych Członków niższej Izby mówił zagrzewając do utrzymywania

woyny, i obmyślenia summ na nią potrzebnych.

P. *Sheridan* w niższej Izbie d. 2. Stycz: zwawą miał mowę, w której dopraszał się o zniesienie Aktu Parlamentu, przez który zawieszone było prawo *Habeas Corpus*, dodał, iż rozrzucone wieści o knuiącym się spisku w samey tylko Ministrow było głowie utworzone. Zwawo nastawał na P. *Pitta* mając wielką za sobą partyą opozycyjnych, którzy tegoż Ministra obwiniali o rozpoczętą z Francuzami wojnę, i że w Państwie domowe pomnażał kłótnie przez utworzone fałszywe wieści, iakoby sprzysiężenia się przeciwko Konstytucyi Angielskiej. Przyjaciele P. *Pitt* bronili go, a P. *Windham* Sekretarz wojenny tak dalece zaciekł się w swej mowie, że głosił, iż owi uwolnieni wszyscy nie czym innym byli, tylko złoczyńcami, a chociaż dekret ich ogłosił nie bydź przestępcami, jednak spisku są prawdziwi sprawcy.

Ozwał się P. *Fox*, iż na takie pociski wystawieni ludzie, nayniewinnieysi są pod słońcem, ale srogością Ministra iednego znękanii, daremnie cierpieć musieli. P. *Pitt* szukał wymówek, i doradzał, aby wspomniane Prawo *Habeas Corpus*, i na ten rok było suspendowane. P. *Lambton* rzekł: iż Bastylia w Anglii nie będzie wystawiona,

Na Nowy Rok wielka była u Dworu gala. Królowi niższa izba składała, adres dziękczynienia. Chłopców 40. ze Szpita-

lu Chrystusa, którzy tam edukacją biorą, prezentowani byli. Oda także przez nadwornego Poetę *Henry James Pie* w muzykę przeniesiona, była grana. Treść wiersza o przybyciu Xżny Ludwiki *Branswickiey* obłubienicy Xcia *Wallii*, aby pomyślnie od wiatrow na brzegi Albionu przyniesiona była, a przez wdzięki piękności iey, aby okrutney Bellony uśmierzone były dalsze zamachy.

Na początku tegoż Nowego Roku zaczęła tu z pod prassy wychodzić nowa Gazeta, pod Tytułem: *Telegraf*. W samey rzeczy o Parlamencie sessyach kilka godzinami rychley za inne gazety doniosła, ale nie nadto dokładnie.

Amerykańskie okręta z towarami tedy płynące do Hollandyi, i innych Państw neutralnych są przytrzymane, póki nie dadzą zaręczenia, że tabaki, herbaty, i innych towarów do Francyi nie zaprowadzą.

Nie dawno z jednego domu bankowego Pisarz imieniem *Carvondine*, porwawszy gotowemi pieniędzmi i w biletach bankowych na 5. tysięcy funtow szter: umknął. Ktoby go wyszedził, przyrzeczono dać nagrody 200. f. s.

Cena tu chleba nad wszelką wiarę jest wysoka. Jeden z handlujących zbożem odebrał więcej niż 50. listow od swoich korespondentow, że kommissow dopełnić nie może. Z Polski żadnego nie będzie

dowozu, a w Ameryce wszystkie zboże przez Francuzów zakupione.

D A N I A.

Z Kopenhagi d. 10. Stycznia. Lubo traktat między tutejszym Dworem i Rosyą nie jest odnowiony, iednak dawny chociaż mu czas upłynął, iak najsćisley zachowuje się.

W tutejszym sądzie policyinym przez Rok przeszły odeszło spraw 2,322. między którymi zgodzonych jest 918. a 1,104. przez dekret są ułatwione.

Mowią tu, że nasza wojenna flotta znowu na przyszłą wiosnę ma być uzbrojona.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 4. Stycznia.

Na teatrze w Paryżu po skończonym akcie, gdy *proscenium* zaśloniono, wszczęły się o interesach skarbowych głośnie rozmowy i sprzeczki, nakoniec dał się cale wyraźny słyszeć głos, iż nie nas nieuratuje, chyba Numer 17. (to jest Ludwik 17.) Pewny z aresztowanych twierdził, że *Danton* przed straceniem swoim rzekł: Iż nie może być inaczej, tylko, że w czasie Rewolucyi największy złoczyńca musi największą mieć powagę.

Gdy *Dzierżawy* *Dobr Narodowych* za władzy *Robespierrea* i wspólników jego widzieli siebie w niebezpieczeństwie być życia, posłali do *Cambona* współtowarzysza swego, któremu ufali, z prozbą, aby ich

uratował, a za to wielki mu z dobr swoich majątek ofiarowali. *Cambon* miał powiedzieć, że prawa zgwałcić nie może, a prawo najmocniejsze jest, które cały mu odda ich majątek, gilotyna.

Gregoire w obszerney mowie donosi Konwencyi o strasznym w całej Francyi różnych monumentów zepsuciu i zniszczeniu. Zowie on tę klęskę tworem Wandalizmu, dla tego, że niegdyś Wandalowie między innemi barbarzyńskimi Narodami znaczniejsi byli zburzeniem wszelkich starożytności ozdób, które tylko przemysł, dowcip, i sztukę oznaczały. Do Historyi czasów teraźniejszych wielce opisanie takowe *Gregoire* służy, który prócz ciekawego wyliczania odniesionych szkód, podaje środki imieniem Deputacyi instrukcyi, jakim sposobem zabiec daszemu tego złego szerzeniu się można.

Nayszacowniejszy (mówi on) majątek Narodu poniosł niezmierne straty, a to dla tego, że rozpustni ludzie dorwawszy się władzy sobie nie służący, wołali: My jesteście my Narodem! A chociaż w powszechności trzeba mieć złą o takowym Człowieku opinią, który się z bogactw w czasie Rewolucyi, wielu jednak nie miało tej zrzeczności, aby ukryli owe to ogromne w takowym czasie swych bogactw pomnożenie, które dziś okazuje w zbytkach i okazało-

ściach ludzi zapomnianych na stan ich przeszły z pracy rąk utrzymywany.

Zdzierstwo i łupieństwo w rozmaitych okazalo się Rzpltey bogactw rozszarpaniu, lecz nayznaczniejsza iey klęska do naypoźniejszey będzie zaniesiona potomności, przez monumentow różnych z hańbą terażniejszego wieku zniszczenie.

Nie mniemaycie, żebym exaggerować miał tę prawdę, iż wspomnieniem samych tylko nazwisk takowych Rzpltey zadanych ciosow, przez które sztuki wyzwolone, i wszelkie pamiątki rozumu nieftychaną odniosły stratę, wieleby tomow opisem swym uformowały.

Deputacya instrukcyi, którey nie sprawowana iest gorliwość o zachowanie szacownych płodow rozumu, poczyta iako nowy dla Narodu zysk te wszystkie monumenta, które głupstwu, szaleństwu, zawziętości, i chciwemu wyrwała z rąk barbarzyńskich łakomstwu, co wszystko zdało się ligę uczynić na złupienie Narodu z nayświeetniejszych iego zaszczytow.

Nie ma dnia, w którymbyśmy nayokropniejszych o takow;ch klęskach nienasłuchali się powieści. Konwencya Narodowa zapewne po całej Francyi usłyszeć da głos żalu i gniewu swego na takowe zbrodnie, które wspominając rumienić się powinien, kto się tylko na tey urodził ziemi.

Pięć temu lat, iako się rozpoczęły rabunki przez rozszarpanie bibliotek, Z tey

okoliczności chciwością niegodziwego zysku upoieni Xiegarze, zyskowych szuka-
li zbiorów. Jakoż w Roku 1791. wiele za-
chwyconych Xiąg w przeszłych Klaszto-
rach *St Jean de Laon*, *St Faron de Meaux*
przedawane były w Hotelu *de Bouillon* pod
zmyślenym tytułem l'Abbé * * iakoby ie-
go własne były.

Zaczęto więc po całej Francyi ze wszy-
stkich prawie bibliotek i galeryi Xięgi i
kosztowne obrazy rozrywać.

Prawodawcy mniemali, że to bezprawie
obowiązani, byli wstrzymać przez prawo
dnia 10. Paździ. R. 1792. napisane, a jednak
mimo takowe Konwencyi zaskarżenie w Po-
wiatach *Letré*, *Casset*, i *St Maixaint* wzma-
gało się łupieństwo. Dowiedzieliśmy się,
że wyrzucono Xiąg wiele na floty. A w
Arnay poskładane były w beczkach. — Xięgi
w beczkach!

Konwencya wydała rozkaz, aby Xiąg z
bibliotek wyrzuconych lub zabranych były
katalogi przyflane. Z tych się okazało,
że do 3. millionow zniknęło. (Reszta tego
Rapportu w następującym Numerze.)

O śmierci Condorcet następujące są o-
koliczności: Od 31 Maja do nast. Mca Kwie-
tnia zakryty był u iedney niewiaſty, która
z miłosierdzia, nie lekając się nawet sama
niebezpieczeństwa go dla wielkiej tego człe-
ka nauki tajiła. W Kwietniu gdy rewizya
domow nastąpić miała, uszedł mimo wiad-
mość swojej obronicielki, która gdyby o tym

wiedziała, pewnieby go nie puściła. Nie mając ani paszportu, ani zaświadczenia od miasta, wyszedł w carmagniole i bawelnianey czapce białey szczęśliwie z Paryża. Szedł do iednego z przyjaciół swych blisko Paryża, lecz tego nie mógł znaleźć. Tałał się więc po gajach i polach, ale nie miał tyle odwagi, żeby do iakiego wszedł domu. Trzy nocy pod gołym niebem spoczywał, nakoniec trafił do iednego przyjaciela. Ten go przed nocą do siebie niechciał przyjąć. Czekaiać nocy odważył się pierwszy raz do austeryi wniknąć. Tam zamiast chleba i sera ządał z 12. iaiec zrobienia sobie iaiecznicy. Ten przypadek złączony z Candorceta niespokojnością wpadł w oczy Deputowanemu z Clamart, który gdy pytał o paszport, a tego Condorcet nie okazał, został aresztowany i do zamku Egalité zaprowadzony. Po wypytowaniach różnych dawał wątpliwe odpowiedzi: Nazajutrz znaleziony bez duszy. Mniemają, że się otrul ponieważ zawsze przy sobie nosił truciznę. Miał Horacyusza w kieszeni. Condorcet był Reprezentantem Narodu w Konwencyi. Naftawał on mocno na śmierć Ludwik XVI.

Dziwuje się tu wielu, że terazniejszy Konwencyi Prezydent Bantabolle tak jest wielkim obrońcą moderatyzmu, który był przedtym iednym z najsławniejszych dowódcą tracenia wielu, ztąd go małym zwano Maratem. Ale tey odmiany iego

łatwo przyczyna okazuje się. Jedna Dama z Vandée unikając gilotyny poszła za niego, i wniosła mu intryaty 40. tysięcy liwrow. Który przed tym nie miał i grosza, słucha iey teraz rady, i głoszą, że łagodność mu w mówiła.

Po zniesieniu magazynow drożyżna wielka nastąpiła w Paryżu. Funt mięsa 36. sous, funt kawy 6. liwrow, para butow 120. liwrow, funt świec 4. liwry 15. sous. Łokieć cygu 25. liwrow.

Siostra Charetta, która w czasie wojny w Vandée, ukryta była w Nantes, za szwaczkę najmowała się w różnych domach. Nikt iey nieznał. Gdy amnestya ogłoszona, w ten czas powiedziała, kto była. Mile przyjęta i posłana z dwoma Kommissarzami do Royalistow, aby doniosła im o amnestyi i do pokoju ich wezwała.

Dla wielkiego niedostatku w całej Francyi koni, wyszedł rozkaz od Konwencyi, aby wszelkie Rzpłtey składy przez woły były przewożone, których tym końcem 4000. skupić zalecono.

Z włosow zrobiona 120. par galoszew, aby żołnierze po śliskich lodach, mogli do Hollandyi przeysć bezpiecznie.

Damy Paryskie stroj teraz osobiwszy naszą suknią czyli tunica do kolan, ręce gołe, włosy splecione, obuwie otwarte czyli brodequins à jour pasek pod same pierśsi podchodzący i plszcz na ramionach zawieszony. Osobliwie stare Matrony w tym się być wydaia stroiu.

Dekret na zniesienie Maximum składa się z 16 punktów; podług którego wszystkie potrzeby dla wojska lądowego i morskiego; oraz dla wszystkich Dystryktów zostać mają w swej mocy na dwa miesiące. Wszystkie dostarczone zboże podług ceny ma być opłacane. Jeżeliby na rynku zbywało zboża i maki, przynaglani być mogą do przystawienia właściciele. Ktoby zboże z kraju wywoził, śmiercią karany być ma. Wszystkie sprawy względem maximum, i o rekwirowane towary, niezwłocznie ustać mają.

Do sprzedaży dóbr Narodowych w miejscach wielu nawet i cmentarze przyłączono, które więcej dającym są zbycie.

Zgromadzenie ludu w Montmatre, które sobie przybrało imię *Mont Marat*, wróciło się do starego nazwiska swego.

Nieuftaią szukać sposobu Jakobini wprowadzenia do Francji rozruchu. Tegie mrozy, i niedostatek żywności chcą za sposób do wykonania swych zamiarów użyć.

H O L L A N D Y A.

Z *Amssterdamu* d. 3. *Stycznia*. Z *Utrechtu* wielka część garnizonu wymaszerowała dla osadzenia Rzeki Leck. Rada Magistratu trwała prawie od pory do pory. Trwogą przerażone umyśły zabrać się do wyjazdu radziły, ale przeciwna strona dalszego czekać losu postanowiła.

Opotyczce przy *Langeſtrat*, *Zevenbergen*, i *ter-Holde* aż do *Gertruidenburg* gdzie są skombinowane Wojska atakowane, ieszcześmy się i o tym dowiedzieli, że Szwadron Gwardyi *Dragoonów*, *Huzarowie Heekern*, i dwa bataliony *Xcia Naſtępcy d'Orange*, tudzież *Batalion Granadye-*

row Bofot największą odniosły strate.

Wczorajsze listy z Heisuen oznajmują, że w tym Mieście brama tylko Wysze otwarta była, gdy zaś Francuzi na fawie Aaburflom Caneli, wzięta z Mnaftem Kommunikacya przecięta została. Zewsząd forocztty, nawet i z He-deckharizen do Miasta ściągnięte były.

Z Dordrecht mamy wiadomość, że Francuzi już przy Moerdich o milę tylko od Willemstad, w Związku już się znajdują.

Wielu Obywatelów z Willemstad ku Rotterdam i Dordrecht z majątkiem umyka.

Jak tylko doszła wiadomość o Francuzow naszym przez lody marszu, zaraz Generalne Stany złożyły Radę, która w późną trwała noc, i niezwłocznie Kuryerowie są wysłani do Amii Cesarzkiej i do Anglii, osobliwie g y w Moerdich o milę od Willem adt z ciężką artylerją stanęli. O północy wymaszerowały ztąd Gwardye Hollenderska i Szwajcarska do Dordret i Gorcum.

Największe tu jest żądanie o co i prośba zaszła do Woyska Austriackiego w Kemmerich floię o o, także i do Anglików, aby posiłki nadesłane były do Utrechtu.

Za pierwszą wiadomością, że w głąb Hollenderskich Kraiów maszerują Francuzi, wielu Angielskich i Francuzkich Emigrantów z Hagi wyjechało.

Przykrą też odbraliśmy wiadomość, że Francuzi prócz Fortecy Grave, jeszcze nam dwa miejsca uzbiorone wydarli to jest Zevenbergen, i Ciundert, która przez dwa lata zawsze tymi natętnikom operowała się męcznie, a teraz dla większej przemocy na dyskretya równie iah i dwie poprzedzające twierdze musiały poddać się Francuzom.

Przez umyślnego tu nadesłana jest kopia mowy, przy otworzeniu Parlamentu Króla Angielskiego d. 30. Grudnia. W tey doradza, iżby największą

żwawością dalszą Woyne z Francją utrzymywać.

Twierdzą, że dnia 2. Stycznia Francuzi atak przeciwko Gorcum rozpoczęli, ale co wyniknęło, jeszcze wiadomości niemamy.

Wypis listu z Hagi d. 6. Stycz. Udało się Francuzom za pomocą wielkiej mgły w okolicach Workum baterye naszym odebrać, z których znowu Hollenderskie Woylka ich wyrugowały. Toż samo stało się z ważnym stanowiskiem w Werkendam, któreśmy utracili wczora, lecz wkrótce nazad odebrane zostało. Obawiamy się, gdyby nieprzyjaciel przy fronie Dort nie był szczęśliwszy, gdyż skoro Kuryer z tamtąd przybiegł, zaraz się Generalne Stany zgromadziły i po długiej konferencji, wysłały nazad rozkazy przedkierowania w tamte strony sukkursu. Stan Woyłk naszych od wczorayszego dnia znacznie jest gorzszy, iak tylko Woylko Angielskie nad wszelkie spodziewanie Rzekę Waal opuściło, i za Rzekę Leck płynącą na granicy Utrechtu nazad się cofnęło, przez którą odmianę Francuzom droga do Gorcum otwiera się, a Prowincya Hollandyi, tak z prawey iako i lewey strony naywidoczniejszemu niebezpieczeństwu z utratą nawet Amszterdamu, podlega.

Piszą z Leiden, że P. Repelaer i Brandsen z Hertogenbusch, gdzie się nieudato, im armistitium zawrzeć, w samey istocie do Paryża spieszenie poiachali.

Forteca Grave, iak teraz naypewniejszy donoszą wiadomości, w cale na dyskretyą poddać się musiała Francuzom, gdyż Kaoitulacya żadna przyięta nie jest. Mimo takową korzyść Francuzow, iednak bronienie się Generała Bons nie tylko od swoich, ale nawet od nieprzyjaciół wielbione było. Reprezentant ludu Bellegarde wszedłszy do Miasta, samego Generała i Officerow na obiad zaprosił.

Bommelerward jeszcze w ręku nieprzyjaciół. Dnia 2. Stycz. Francuzi attakowali forpocząty przy Wondrychem, i wzięli jedną baterią. Ale tego ogień z Lowenstien i Wondrychem nie dały mu długo tam spocząć, reytrować się musiał. Naszych zginęło 7, Francuzów zaś (jak Berlińska gazeta pisze) przynamniey 60. na placu znaleziono.

N I E M C Y.

Z Moguncyi dnia 6. Stycz: Gdy został łódź z góry przed Miasto tuteysze napędzony, a między jego potężnemi były statek płynął i na nim Karetą, która w Cassel z kilką ludźmi przewoziła się, nagle przed miastem tuteyszym w pośród Renu zamarzała. We 4ty godziny dopiero można było za pomocą słanych desek owym ludziom dać pomoc, których na pół skrępiłych wyratowano, konie zaś i kareta zostały w statku.

A że łodu tęgość ułatwiała nieprzyjaciółom przez Ren przebycie, zatym szrodek Rzeki nakształt kanału przecięty jest, i ku niemu 50. armat skierowanych dać ogień ustawicznie, tamując przejście. Codzień nowe Cesarzkie Regimenta do Cassel i do tuteyszego Miasta przybywają. Mocną więc obroną fortyfikacye nasze są do koła opatrzone.

Z Wesel dnia 11. Stycznia. Francuzi drugi raz przez Wesel Rzekę przeprawili się, i podobno nie tak już łatwo wstecz odegnani być mogą. Rozdzielili się na 2. Kolumny, z których lewa skrzydło przeciwko Gorkum poszło.

Przeprawa Francuzów przez Merwe czyli przez kanał Rzekę Moze łączący z Waal, nieudawała się, lecz Gorkum, w której stało tysiąc krajowej milicyi i 1500. Hollenderskiej Infanteryi mocno jest ściśnione. Dnia 5. w Werkandam niżej Miasta Gorkum przebrali się, zatym Xże Fryderyk spiesznie z Gorkum do Dortrecht reytrował się. Ciż od Bommelerward Francuzi attakowali przy Thuil Anglików, i z tego stanowiska wygnali.

Aże spodziewane żwawsze są bitwy, dla tego ciężka artyllerya Hollenderśka wyślana jest do Arnheim. Dnia 7 Stycz: przeszli Francuzi winnym mieyscu przez Waal przy Dodenwart między Nimegą i Thiel, którzy Anglikow przez Linge (małą rzeczke) przepędzili. toż z tey strony Rzeki Waal szerokie brzegi opanowali. Woyłka ich zatym pomknęły się do Thiel, Buren i mieysc innych.

W Utrechcie wojenna Rada była złożona, podczas której postanowiono, aby dnia 9. nieprzyjaciół atakować, i jeśli by można było nazad pędzić. Ale takowego układu wykonanie dla wielkiej przemocy nieprzyjaciół skuteczniome być niemogło. Musiały więc skombinowane Woyłka między Renem i Linge opuścić pozycye, i staneły opodal Renu i Rzeki Leck.

Takowe cofania się wcale słabą dalszey obrony czynią na ziemię i tak mniemać można, że Hollandya iakby już od nieprzyjaciół opanowana była.

Angielska główna kwatera ieszcze w Utrechcie, która do Dewenter ma być przeniesiona. Znaczne bagaże przed nadchodzącym nieprzyjacielem wywożą do Minker, a Hannowerśkie do Osnabruk wywożą.

2 Frankfurtu dnia 3. Stycznia. Francuzi dnia 29. Grudnia znowu przypuszczali mocny attak do szanćow nazwanych Schalbacher przy Moguncyi. Trzykroć z największym impetem wpadli na okopy, ale zawsze cofnąć się musieli. Wiele kul nieprzyjacielskich wpadło do Moguncyi i niewiasta jedna zabita, Francuzi zaś do 400. ludzi stracić mieli, iak Hamburgska pisze gazeta.

W Moguncyi wielka Rada wojenna była, na której przytomni byli Arcy Xiążę brat

Cesarzki Karol, Xiążę Cieszyński i Feld-Marszałek Pruski Möllendorf.

Z Bazylei donoszą, iż między dwiema potęrcyami z Francją toczącemi wojnę, już pokoy stanął, ale ogłoszone kondycye chyba po kilku Miesiącach publikowane być mogą.

PORTUGALIA.

Z Lizbony d. 15. Grudnia. Wielki był ógień w pałacu Królewskim nazwanym *Ajuda*. Zaczął się na ganku Xny *Brazylii w St. Quetus*. Tak wielki był pożar, iż wszystko pochłoniął, a całego pałacu same tylko ślady w porozwalanych murach wspaniałości dawney wsmutney pamiątce zostawił. Sprzęty naby bogatsze zdymem poszły. Uratowano nieco klejnotów i srebra, oraz kaplicę Patriarchalną, przy ktorey obronie 5ciu żołnierzy postradało życia. Xna wótym cięży zostając miesiącu, wcale spokojna wpośród powszechney okazywała się trwogi, i wiele nawet serca dodawała lęklwym.

TURCYA.

Z Konstantynopola d. 29. Listopada. W Prowincyach Azyatyckich liczne go wybierają rekruta, którego na sposób Europejskiego żołnierza exercytują. Dla nowych rekrutów trzy razy większy żołd wyznaczono, niż starym żołnierzom płacą. Janeczkarowie sami dopraszają się, aby ich wuczone musztruw wojsk regularnych. Wielkie terazniejszego Cesarza Tureckiego do żołnierki przywiązanie, znacznie skarb wycięcza, i zwiększenie podatkow za sobą ciągnie.

DODA-